

# Więcej ścisłości

## Prawda o obciążeniach publicznych

Przed paru dniami „Gazeta Polska”, polemizując z opozycją, w związku ze zmianą gabinetu, na temat programu gospodarczego, napisała m. in. „Rządy premierów Sławka, Prystora, Jędrzejewicza — szły po linii stopniowego przystosowania wysokości świadczeń publicznych do zmniejszonego dochodu społecznego. Rząd premiera Koźłowskiego będzie czynił to samo”.

Z deklaracji powyższej wynika, że obóz rządzący uznaje konieczność przywrócenia równowagi między wielkością dochodu narodowego a wielkością świadczeń publicznych i że idzie po drodze tejże konieczności. Jak jednakże owo „stopniowe przystosowywanie” przedstawia się w praktyce? Czy nie jest może ono zbyt „stopniowe”?

Nie należy lekceważyć subtelności polemicznych, dotyczących przynależności „stopniowości”. Przetłumaczone na język rzeczywistości gospodarczej, określać mogą one jedną z głównych przyczyn katastrofalnego położenia wytwórczości.

Dla wykazania rozmiarów obciążenia prawnopublicznego oddajemy głos „Centralnemu Związkowi Polskiego Przemysłu”, który w swym sprawozdaniu za r. 1933 ogłasza ciekawe dane, dotyczące tegoż roku.

Z danych tych okazuje się przede wszystkim, że rok 1933 zaznaczył się dalszym znacznym wzrostem obciążenia społeczeństwa daninami publicznymi. Nadzwyczajna danina majątkowa, nowy 10 proc. podatek do państwowego podatku

gruntowego i przemysłowego, cały system nowych podatków na rzecz Funduszu Pracy, zwiększone opłaty (o 50 milionów zł.) z nowej „seniowej” ustawy o ubezpieczeniach społecznych — oto charakterystyczna lista, która wydaje się nie potwierdzać twierdzenia „Gazety Polskiej”. Uwzględniając obciążenie życia gospodarczego, wyniki z subskrybowania Pożyczki Narodowej, Centralny Związek stwierdza powiększenie się obciążenia w r. 1933 w porównaniu z rokiem poprzednim

	1931/32	1932/33	1933/34
	w tysiącach złotych		
Podatek gruntowy	45.683	54.740	59.037
Podatek od nieruchomości	49.823	59.963	74.260
Podatek przemysłowy	237.279	194.770	178.196
Podatek dochodowy	213.656	191.807	174.424
Inne podatki	8.242	12.826	15.341
Kary i odstęki zwłoki	18.656	19.291	19.291
Opłaty i koszty egzekucyjne	31.749	10.957	21.745
<b>Razem podatki bezpośrednie</b>	<b>586.432</b>	<b>540.699</b>	<b>542.297</b>
Pod. majątkowy łącznie z daniną mająt. w r. 1933/34	15.277	3.870	22.589
Opłaty stempłowe i daniny pokrewne	149.316	108.311	99.440

Zestawienie powyższe jakoś nie wykazuje tendencji nawet „stopniowego przystosowywania”, o którym z taką pewnością pisała „Gazeta Polska”. Że wpływy podatku dochodowego zmniejszają się to jasne: przecież dochód społeczny maleje. Podobnie zmniejszenie się wpływów z opłat stempłowych dowodzi tylko

o kilkaset milionów złotych.

Sytuację zilustruje najlepiej następujące zestawienie, dotyczące wpływów z podatków bezpośrednich (wpływy z podatku dochodowego po potrąceniu udziału związków komunalnych) w ciągu kilku ostatnich lat. W tem miejscu należy dodać, że o tendencji polityki podatkowej państwa informują z natury rzeczy podatki „niecelastyczne”, jak np. podatek gruntowy, a nie np. podatek dochodowy, co wynika z samej konstrukcji wymiaru podatkowego.

	1931/32	1932/33	1933/34
	w tysiącach złotych		
Podatek gruntowy	45.683	54.740	59.037
Podatek od nieruchomości	49.823	59.963	74.260
Podatek przemysłowy	237.279	194.770	178.196
Podatek dochodowy	213.656	191.807	174.424
Inne podatki	8.242	12.826	15.341
Kary i odstęki zwłoki	18.656	19.291	19.291
Opłaty i koszty egzekucyjne	31.749	10.957	21.745

osłabienia tętna życia gospodarczego. Ale reszta?

O tem, że obciążenie podatkowe jest dla życia gospodarczego w obecnym okresie kryzysowym ponad wątpliwość nadmierne, świadczy cyfra załogiści podatkowych, pomimo kilkakrotnych posunięć pozytywnych rządu w kierunku umorzenia części nieściągalnych praktycznie podatków. Oto trzy liczby na dzień 1.IV. 1932, 1.IV.1933 i 1.I.1934 w milionach złotych 630,4 — 723,6 — 797,3.

Rozumiemy dobrze, że sytuacja jest ciężka, a potrzeby państwa tak wielkie, że trudno nieraz przy wykreślanu praktycznej linii dla polityki gospodarczej rządu, znaleźć odpowiednie wyjście spośród tylu sprzeczności, które trzeba godzić w

praktycznej syntezie. Ale pozwalamy sobie nieśmiało zauważyć, że wobec cyfr należy poczynić sobie z większą ścisłością. Także zrytowany ton „Gazety Polskiej” nie wydaje się nam na miejscu, wobec oczywistych braków w polityce rządowej. Przecież nadzieje „zmiany kursu” wąż się z nadziejami milionów obywateli, pognębionych materialnie kryzysem.

W. D.

## Bilanse banków emisyjnych Szwajcarii, Austrii i Czechosłowacji

Bilans Szwajcarskiego Banku Narodowego z dn. 23 maja r. b. w porównaniu z ub. tygodniem nie wykazuje większych zmian. Zapas złota utrzymał się na dotychczasowym poziomie 1.633,8 milj. fr., zapas dewiz wzrósł natomiast o 1,5 milj. fr. do sumy 5,7 milj. fr. Portfel wekslowy wykazuje dalszy spadek o 3,3 milj. fr. do 35,8 milj. fr. Kredyty zastawowe nieznacznie wzrosły do sumy 77,3 milj. fr. Obieg biletów zmniejszył się o 14,2 milj. fr. do 1.307 milj. fr. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 10,5 milj. fr. do sumy 459,5 milj. fr. Pokrycie złotem i dewizami obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań wynosiło w dn. 23 b. m. 92,97 proc.

Bilans Austriackiego Banku Narodowego z dn. 23 b. m. wykazuje

spadek obiegu banknotów o 36,5 milj. szyl. do 856,8 milj. szyl. Zobowiązania żyrowe wynosiły 262 milj. szyl. (plus 30 milj.), zapas złota 241 milj. szyl. (bez zmiany), zapas dewiz 35 milj. szyl. (minus 2 milj.), portfel wekslowy 280 milj. (minus 9 milj.). Stosunek pokrycia wzrósł z 27,9 proc. do 28,2 proc.

Sprawozdanie czechosłowackiego Banku Narodowego na dzień 23 maja wykazuje wzrost portfela wekslowego o 4 milj. do 955 milj. koron, spadek pożyczek lombardowych o 55 milj. kor. do 422 milj. kor. oraz wzrost rachunku żyrowego o 176 milj. do 1.058 milj. kr. Obieg banknotów spadł o 220 milj. do 5.027 milj. kor. Pokrycie wynosiło 43,8 proc. w porównaniu z 43,4 proc. na medio maja.

## Ostre ograniczenia dewizowe we Włoszech

„Gazette Ufficiale” ogłasza dekret ministra Finansów, postanawiający, iż żadna operacja w wymianie dewizowej nie może być przedsięwzięta, jeśli nie odpowiada istotnym wymogom przemysłu i handlu, oraz uzasadnionym po-

trzebom wyjazdu zagranicę. Potrzeby tego rodzaju winny być uodwodnione oryginalnymi dokumentami. Dalej dekret zabrania kupowania walorów włoskich i zagranicznych, emitowanych zagranicą, oraz wywozu biletów bankowych, przekazów, czeków i wszelkich obligacji, opiewających na liry. Osoby, udające się zagranicę, mogą wywieźć ze sobą banknoty lub papiery wartościowe na sumę nie wyższą, jak 5.000 lirów.

Powyższy dekret ministra Finansów ma na celu ochronę pieniądza włoskiego przed ujemnymi skutkami od pewnego czasu niepomyślnie kształtującego się bilansu handlowego i płatniczego. Jak wiadomo, o powyższym zarządzeniu zawiadomił Izbę Mussolini dn. 26 b. m. Nadmienić należy, że ujemne saldo bilansu handlowego za okres 4 miesięcy r. b. wyniosło 966 milj. lirów, a jeśli chodzi o bilans płatniczy, to wprawdzie urzędowe statystyki nie zostały w tej sprawie ogłoszone, jednakowoż wiadomo, iż niewidoczne pozycje tego bilansu, które przez długie lata dawały poważne saldo dodatnie, równoważące ujemny bilans handlowy, kształtują się od pewnego czasu zdecydowanie ujemnie.

dokonanych zarówno w styczniu, jak i w lutym r. 1934.

Oczywiście, pomimo pewnej poprawy, obroty handlu światowego stanowią tylko nieco więcej niż jedną trzecią obrotów z roku 1929.

JESZCZE JEST NA SKŁADZIE  
rewelacyjna książka  
**Stefana OSSOWIECKIEGO**  
p. t. „Świat mego ducha  
i wizje przyszłości”  
CENA 10 ZŁ.

## Fuzja Banku Handlowego z Bankiem Angielsko-Polskim

Podobno w najbliższym czasie należy oczekiwać fuzji Banku Handlowego z Bankiem Angielsko-Polskim, za którym stoi wielka instytucja finansowa British Overseas Bank w Londynie, który sfinansował pożyczkę na elektryfikację węzła warszawskiego.

Dojście do skutku wspomnianej fuzji byłoby dowodem coraz ściślejszej współpracy finansowej Polski z Anglią, która na rynku finansowym Polski wysuwa się na pierwsze miejsce, ciesząc się zresztą specjalnym poparciem sfer rządowych.

## Lekka zwyżka cen zboża

Na giełdach w Warszawie i rejonów wschodnich zaznaczyła się w ciągu ostatnich dni lekka zwyżka cen zboża. To samo dotyczy i giełdy gdańskiej, gdzie ceny w okresie od 18 do 24 b. m. zwyżkowały. Giełda warszawska podniosła w piątek ceny żyta o 25 gr., a w poniedziałek o dalsze 25 gr., pszenicy o 50 gr., również zwyżkowały owses i jęczmień. Na giełdzie lwowskiej w poniedziałek pszenica zwyżkowała o 50 gr., żyto o 1 zł. oraz tak jak na giełdzie warszawskiej zwyżkowały jęczmień i owses. Giełda wileńska podniosła żyto o 50 gr., a równocześnie zaznaczyła się na niej mocniejsza tendencja na

pszenicę. Na wszystkich giełdach z wyjątkiem Wilna zwyżkowały jednocześnie ceny maki. Należy zaznaczyć, że jest to pierwsza od długiego okresu czasu zwyżka cen zbóż na giełdach krajowych, wynika z działania prawa popytu i podaży. P. Z. P. Z. w chwili obecnej nie robią zakupów na giełdach krajowych.

Podaż zbóż, a zwłaszcza żyta, na tyle spadła, że są pewne widoki na likwidację znacznych zapasów żyta P. Z. P. Z. w drodze ułokowania ich na rynku wewnętrznym. Rynek eksportowy na żyto są narazie bardzo mało pojemne.

## Wzrost obrotów handlu światowego

Biuro Ligi Narodów przeprowadziło obliczenia wartości handlu światowego za marzec r. b. Według tych obliczeń import światowy wykazał w marcu w porównaniu z miesiącem poprzednim t. j. lutym, dość znaczny wzrost mianowicie import światowy wyniósł — 997 milj. dolarów w złocie, w porównaniu z 904 milj. w lutym i 987 milj. w styczniu r. b. Podobna tendencja zauważyć się dała i w zakresie eksportu, który osiągnął w marcu wartość 931 milj. dol. w zł. w porównaniu z 869 milj. w lutym i 900 milj. w styczniu r. b.

Przywóz i wywóz europejski wykazał tendencję analogiczną przyczem wartości obrotów handlowych krajów europejskich przewyższyła wartość obrotów,

wości. „Tak trzeba. Tak się musi”. Prawda: serce zamierało nieraz z tęsknoty i lęku, gdy w nocy zwłaszcza, beczenna, wsłuchiwała się w rozdzierające ciszę strzały, z których każdy godził się zdawał w jedyne, najdroższe głowy, tkwiące tam gdzieś w żywym murze obronnym. I wydawało się rzeczą okrutną, by jej mały Staś, taki jeszcze dziecienny, musiał już sam brać udział w krwawym dziele wojny. Ale — skoro poszedł i naprawdę „przyszedł się”, pogodziła się z faktem dokonanym. Nie była wyjątkiem. Nie miała prawa protestować. I udział najbliższych potęgował jeszcze wiarę w wielkość i celowość ofiarnego wysiłku. „Tak trzeba. Tak się musi”.

Zresztą ciężko było i w domu. Kamienica, w której mieszkali, była pełna małych dzieci. Skazane, spowodu strzelaniny, na ciągłe zamknięcie w czterech ścianach, skąpo i źle odżywiane, pozbawione zwłaszcza tłuszczów, powietrza świeżego, ruchu, mizerniały w oczach, dostawały cery ziemskiej, wpadały w anemię i skrofuły... W początkach trzeciego tygodnia w pytaniach, jakimi ją obyspywano, w głosach matek zwłaszcza, coraz częściej brzmiała depresja, nawet rozpacz.

— Dzieci nam na froncie marnieją pod kulami, a tutaj z głodu... To wszystko nadaremno, choćbyśmy duszę wydusili z siebie. Polska o nas zapomniała, nie chce nas zupełnie.

Ale Marja odpowiadała jednakowoż: — Nie nie jest nadaremno. Musimy wytrwać. Przyjdzie odsiecz. Zwycięzimy. Naprawdę!

Nie była w tej wierze odosobniona. Płynący górą prąd entuzjazmu, wiary i woli przetrwania tłumil głosy zniechęcania, małoćsnych i sceptycyzmu.

Pewnego dnia, gdy przyszedł, jak codziennie, po „Komunikat”, Sługocka powitała ją słowami: — Mąż pani jest w Komitecie.

(C. d. n.).

## Reforma podatku dochodowego w Z. S. R. R.

Opublikowano nowelę do ustawy o podatku dochodowym, przysługującej szeregowi wojskowemu, kawalerom orderów itp. oraz znacznie obniżającą stawki od honorarjów autorów, dla prac literackich, naukowych i sztuki.

W stosunku do drobnych kupców, rzemieślników, zatrudniających więcej niż jednego czeladnika oraz osób duchownych wprowadzono stawki wyjątkowe, dochodzące do 95 proc. sumy dochodu, podlegającego opodatkowaniu.

## W KILKU WIERSZACH

### POLSKO - RUMUŃSKA TARYFA PRZEWOZOWA

Koleje rumuńskie wypowiedziały z dniem 1 października b. r. taryfy kolejowe ze wszystkimi zagranicznymi zarządkami kolejowymi. Nie odnosi się to jednak do polsko-rumuńskiej taryfy przewozowej, w której uczestniczą tylko sąsiadujące koleje polskie i rumuńskie, a nie wszystkie koleje kartelu komunikacyjnego z kolejami rumuńskimi.

### SOWIECKIE PROJEKTY ELEKTRYFIKACYJNE

Uchwalono połączenie sieci elektrycznej „Dnieprostroja” z siecią Zagłębia Donieckiego. W ten sposób powstałby największy na świecie jednolity system energetyczny. Prace mają być ukończone do roku 1936.

### Z GDYNI

DO PORTÓW INDYJSKICH — Statki linji „Wilhelm Wilhelmson” (Oslo) będą ladowały w Gdyni do portów indyjskich: „Simla” — dn. 23 lipca, „Taiwan” — 13 września, „Thalatta” — 15 września b. r. Statki idą z Gdyni do Karachi, Bombaju, Alleppey, Madrasu, Kalkuty i Rangoonu. Statki „Taiwan” i „Thalatta” są zaopatrzone w chłodnie.

### PRACA PORTU GDYŃSKIEGO

Obroty portu gdyńskiego w tygodniu od 14 do 20 b. m. wyniosły 136.796,6 tonn. Statków weszło 91 o pojemności 68.385 tonn i wyszło 101 o pojemności 80.324 tonn. Bandera polska była na drugim miejscu.

### SPADEK PROTESTÓW WEKSLOWYCH

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w kwietniu r. b. zaprotestowano 120,1 tys. sztuk weksli wobec 123,5 tys. sztuk w marcu r. b. oraz 165,7 tys. sztuk w kwietniu r. ub. Wartościowo zaprotestowane weksle objęły w kwietniu r. b. 24,7 milj. zł. wobec 25,1 milj. zł. w marcu r. b. oraz 34,7 milj. zł. w kwietniu r. ub. Stosunek procentowy sumy weksli protestowanych do weksli płatnych wyniósł w kwietniu r. b. 7,5 proc. wobec 5,5 proc. w marcu r. b. oraz 9,7 proc. w kwietniu r. ub.

Wykazany powyżej spadek protestów wekslowych należy tłumaczyć dalszym ograniczaniem tranzakcji kredytowych.

## Dziś na giełdzie

Waluty: Dolar 5,28; frank francuski 34,91; frank szwajcarski 171,65; funt szterling 26,93; marka niemiecka 205,50; szyling austriacki 98,50; korona czechosłowacka 21,90.

Monety: Dolar złoty 8,905; rubel złoty 4,5925.

Dewizy: Berlin 207,40; Belgia 123,95; Holandia 359,20; Londyn 26,95; Nowy Jork 5,2925; Nowy Jork (kabel) 5,29875; Paryż 34,97; Praga 22,05; Szwajcaria 172,33; Włochy 45,10.

Papier procentowy: 3 proc. Poż. Budowlana 44,75; 4 proc. Poż. Dolarowa 53,10; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 113; 5 proc. Poż. Konwersyjna 65,50; 6 proc. Poż. Dolarowa 76; 8 proc. Poż. Dillonowska 86,50; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 67,25; 7 proc. Poż. Dolarowa Warszawa 56,25; 7 proc. Poż. Śląska 67,75; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemskie 48,25; 7 proc. Listy Zast. Ziem. Dolarowe 35; 4,5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 60; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 65; 8 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 56,25; 6 proc. Obligacje m. Warszawy VIII i IX em. 51,25.

### AKCJE: Bank Polski 86,25; Lilpop 11,70; Starachowice 10,50; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 19; Ostrowiec 20,25; Modrzejów 3,75; Haberbusch 38,25.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Warszawa, 28. 5. — Giełda zbożowa franco Warszawa za 100 kg. żyto jednolite 700 kg. 12,50—13,00; pszenica jedn. 748 kg. 18,50—19,00; pszenica zbierana 737 kg. 18,00—18,50; owses jednolity 468 kg. 13,50—14,00; owses zbierany 438 kg. 12,75—13,25; jęczmień przemysłowy 632 kg. 13,75—14,25; jęczmień browarny bez obrotu; groch polny z work. 20,00—22,00; groch Wiktoria z work. 32,00—35,00; wyka 12,50—13,00; peluska 12,50—13,00; seradela podwójnie czyszczona 8,00—9,00; lubin niebieski 6,25—6,75; lubin żółty 8,25—8,75; konieczna biała surowa 60,00—70,00; o czyst. 97 proc. 80,00—100,00; mak niebieski z workiem 40,00—45,00; ziemniaki fabryczne 3,75—4,00; ziemniaki jadalne 2,75—3,25; mąka pszenna luksusowa wy. miał 45 procent 31,00—35,00; mąka pszenka I gat. 65 proc. 27,00—31,00; I gat. 20 proc. po luksusowej 22,00—27,00; III gat. pośledni 16,00—20,00; mąka żytnia pyłkowa I gat. 55 procentowa 22,00—23,00; I gat. 65 procentowa 21,00—22,00; mąka żytnia siłkowa II gat. po 55 procent 17,00—18,00; mąka żytnia razowa 95 proc. 16,00—18,00; mąka żytnia poślednia 12,00—13,00; otręby pszenne szale 11,00—11,50; pszenne średnie 10,50—11,00; żytnie 9,50—10,00; kucheniane 17,50—18,00; rzepakowe 12,00—12,50; kuchen słonecznikowe 42-44 proc. 13,75—14,25; sruła sojowa 18,50—19,00. Ogólny obrót 1301 tonn w tem żyta 619 tonn. Uspodobicie stala.

## Irena Pannenkowa

108)

## W i e z y

### P o w i e ś ć

Lwów, odcięty od reszty Polski i świata, zdawał się być wydany na pastwę ognia i wojny.

W „polskiej” części miasta komenda wojskowa dbała przynajmniej o aprowizację ludności, otaczała ją opieką. Ale w części „ukraińskiej” z dniem każdym rósł terror, szerzył się niedostatek, i najstraszniejsze ze wszystkich, widmo głodu, stawało już także w wygasających ogniskach domowych.

Urzędnicy nie dostali na pierwszego pensyj. Banki były niedostępne. Wyczerpywały się zapasy domowe, a świeże produkty coraz trudniej było dostać. Ukraińska Komenda wszystko, co mogła, rekwirowała na potrzeby wojska. Węgiel był coraz droższy, i zaczęło go już braknąć. Brakło także mięsa, masła, słoniny, jaj, jarzyn.

Marja z Kazią od tygodnia żywiły się kartoflami, kapustą i pęczakiem. Czasem udało się wydostać kawałek mięsa. Rano herbata albo kakao na wodzie, do tego ohydny chleb z powidłami. Tylko dla dziecka udało się u znajomego mleczarza wyprosić kwartę mleka dziennie. Był też na szczęście dla niego pewien zapas płatków owsianych i kaszy pszennej. Marja, nie znosząc pęczaku i kapusty, jadła bardzo mało. Suknie codziennie prawie stawały się na niej luźniejsze.

Najbardziej dokuczliwy był brak informacji. I pod tym względem uprzywilejowana była polska część Lwowa, gdzie, za pozwoleniem Komendy, zaczęto dla szerokiego ogółu wydawać pismo codzienne: „Pobudka”.

Cała dotychczasowa prasa skupiała się w „ukraiń-

skim” Lwowie. Szóstego listopada zamknięto wszystkie dzienniki polskie. W drukarniach rozrzucono ciecinki, uszkodzono maszyny. Mowy nie było o wydawaniu ani jawnego, ani tajnego pisma. Ludność skazana została na czerpanie wiadomości wyłącznie z prasy ukraińskiej i żydowsko - niemieckiej. Preparowane z przeciwnego punktu widzenia, mogły wśród Polaków szerzyć tylko niepokój i przygnębienie.

Ale już nazajutrz po zamknięciu dzienników, znajoma Marji, koleżanka redakcyjna Jana, niejaka Sługocka, zaczęła przy Komitecie Narodowym codziennie wydawać powielany na cyklostylu „Komunikat Informacyjny”. (W organizacji kobiecej wydawano w analogiczny sposób „Głos Kobiet”). Były tam codzienne polskie komunikaty wojenne i najważniejsze wiadomości, czerpane z „Pobudki”, oraz innych pism, dostarczanych przez kurjerki do Komitetu Narodowego, — wraz z kroniką lokalną. Dochód z rozsprzedaży szedł na najuboższe rodziny obrońców. Egzemplarze „Komunikatu” rozczytywano i z ręk do rąk je podawano na mieście. Ludzie pod kulami przechodzili codziennie, by go zdobyć. I, pomimo biedy ogólnej, płacili hojnie. W oczach Marji jakiś siwy jegomość dał pięć rubli złotych za ten jeden arkusz maszynowego pisma...

Marja chodziła codziennie po „Komunikat” do Izby Handlowej i Przemysłowej na Akademickiej, gdzie się mieściła siedziba Komitetu.

Gdy wracała do domu o tej samej mniej więcej porze, zbiegali się do niej sąsiedzi. I nim zaczęli czytać, obyspywali ją pytaniami:

— Co słychać o odsieczy? Kiedy będzie?... Czy będzie?... A co na froncie? Bijemy się ciągle... Czy to dobrze? Jak to się wszystko skończy, mój Boże, mój Boże...

Marja odpowiadała niezmiennie: — Bijemy się, naturalnie. I jest coraz lepiej. Skończy się dobrze. I odsiecz przyjdzie, napewno! Mówiła, jak czuła. Nie było w niej ani cienia wątpli-